

To nie monitoring jest potrzebny szkołom, tylko dobrze przygotowani ludzie – zgodnym głosem stwierdzili wszyscy, którzy w ramach konsultacji publicznych programu „Bezpieczna+” przekazali Ministerstwu Edukacji Narodowej swoje opinie.

Przeciwko kamerom w szkołach wystąpili nie tylko Fundacja Panoptikon i Centrum Edukacji Obywatelskiej, ale także Rzecznik Praw Dziecka, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Związek Nauczycielstwa Polskiego i szereg organizacji społecznych: Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Fundacja Autonomia i Centrum Cyfrowe. MEN odniósł się do krytyki jedynie zdawkowo, a kamery pozostały w programie.

Opiniujące projekt instytucje i organizacje zgodnie podkreślały, że wpływ monitoringu na bezpieczeństwo w szkole jest wątpliwy, a skutki uboczne – poważne. Chodzi nie tylko o ograniczenia praw uczniów i nauczycieli, ale też o negatywny wpływ na proces wychowawczy, wzajemne zaufanie i panującą w szkole atmosferę. MEN nie uwzględnił naszego postulatu, by całkowicie wykreślić dofinansowanie kamer z programu, a skoncentrować się na części dotyczącej rozwoju kompetencji i budowania otwartości szkoły. Co więcej, zignorował również podnoszoną też przez GIODO konieczność precyzyjnego uregulowania działania kamer na poziomie ustawowym. Na ten problem Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę MEN już 5 lat temu!

Komentarz T. Narkuna: Chichot historii polega na tym, że w Polsce przez wiele lat po wojnie społeczeństwo było powszechnie inwigilowane. Z życia codziennego komuniści starali się wyeliminować wszystko to, czego nie potrafili opanować i co uważali, że będzie im przeszkadzało w realizowaniu całkowitego zawładnięcia Polakami. Teraz, wiele lat po przywrócenia wolnej Polski przychodzi inna, bo globalna ochota na obserwowanie innych, po prostu żeby wiedzieć. Koło się zamknęło i ten trend zawładnął niektórymi instytucjami, w tym szkołą – kamery i podglądać jak najwięcej, oczywiście w imię dobra i bezpieczeństwa, tym razem dzieci i nauczycieli. Nie moi drodzy, ja się na to nie zgadzam.

Wykorzystano fragmenty artykułu Anny Obem i Małgorzaty Szumańskiej z panoptikon.org